

Fragment relacji świadka historii



KAZIMIERZ KOSZAŁA

ur. 1952, Uciechów



Zakres terytorialny i czasowy	Uciechów, pierwsze lata powojenne
--------------------------------------	-----------------------------------

Życie w Uciechowie w pierwszych latach po wojnie

Ojciec przyjechał tutaj do Uciechowa w 1945 roku. Tu już był brat stryjeczny, Michał Koszała. A mama z dziećmi przyjechała 9 maja 1946 roku do tego domu. Już prawie wszystkie domy były pozajmowane. Tutaj mieszkał Niemiec z dwiema córkami i synem. Ten Niemiec, Richter, był kierownikiem w PGR-ze, a tutaj mieszkał jeszcze z rok z naszymi rodzicami. Dopiero później jego dzieci wyjechały. Córki były dorosłe i w nocy przychodzili do nich Ruskie. A Richtera, pana inspektora PGR-u, paśli bimbrem i wykończyli chłopca. Został pochowany tu w Uciechowie na cmentarzu niemieckim blisko boiska. Pan inspektor tutaj miał swoje biuro, telefon, pianino było, maszyna do pisania. Nie wiem, czy to był PGR, czy co to było wtedy. I ci Ruskie przychodzili, mieli skośne oczy, to byli Uzbegy. Jednego razu mama zamknęła drzwi i ich nie wpuściła. To oni zaczęli strzelać i ze złości wrzucili do studni jeden krąg z obudowy. Wyciągnąłem ten krąg dopiero w 1990 roku i oczyściłem studnię. Więcej Ruskie już tu nie przychodzili.

Data utworzenia	20 sierpnia 2024
Rozmawiał/a	Zuzanna Bieńkowska
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami